



14.12.2005

Choć nie wszyscy wierzą - większość czeka na prezent. Mikołajki w Gilowicach

Niezależnie od tego czy człowiek wierzy w Świętego Mikołaja, czy też nie, to fakt jest jeden - każdy lubi dostawać prezenty! Mikołajki to dobry pretekst do realizowania marzeń swych najbliższych oraz swoich własnych. I choć z naszej ludzkiej natury wynika, że na samą myśl o prezencie... niespodziance... przed naszymi oczami pojawia się jakaś materialna rzecz. A wysilając swą wyobraźnię dostrzec można, że mama dziś się uśmiecha... że mam prawdziwego przyjaciela... że choroby mnie omijają... albo nawet to, że w końcu udało mi się zrobić coś, co daje taką wewnętrzną siłę i satysfakcję. I to są właśnie nasze małe, czasami nawet niedostrzeżone prezenty od losu - małe szczęścia codzienności.

W Gminnym Ośrodku Kultury zgromadzona licznie najmłodsza publiczność z Przedszkoli z Gilowic i Rychwału i Szkoły Podstawowej z Gilowic miała okazję do świętowania Mikołajek. Bajka o „Królu Bólu” przedstawiona przez młodzież ze stowarzyszenia „WAKAT” z Zarzecza oraz Mikołaj, aniołki i niesforne diabły rozbawiły całą salę. Słodkie niespodzianki, piosenki i wierszyki sprawiły, że na twarzach maluszków pojawiły się uśmiechy, takie szczere i radosne, które były najlepszym prezentem dla organizatorów.

